

PRZEWODNIK KURJERZY WARSZAWSKIE

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 28.

Bankructwo socjalizmu.

P. L. Brun pisze w Kurjerze Warszawskim:

Kiedy w r. 1907 nieboszczyk Jaures w izbie francuskiej perorował o ponętach ustroju socjalistycznego, stary Clemenceau, ówczesny premier przerwał mu suchą uwagą:

— Przedstaw nam pan szczegółowy projekt nowego ustroju, to pomówimy o tem.

Jaures nie przedstawił jakoś planu socjalizacji świata, ale przyszła wojna z korowodem nieszczęść, przesilenie i rewolucji i pokazała, jak wygląda taki czerwony raj na ziemi. Olbrzymie cielsko Rosji nadało się wybornie do sensacyjnego pokazu. W Rosji bowiem kultura burżuazyjna i liberalna prawie nie istniała, mieszczaństwo nie posiadało własnej ideologii, poczucie narodowe było nikłe, zmysł państwowy istniał tylko w kołach rządzącej biurokracji, a młodzież i inteligencja krzewiły właśnie idee rewolucyjne. Wodzowie socjalizmu rosyjskiego, z uporem i fanatyzmem mniczków średniowiecznych, opracowali do najdrobniejszych szczegółów plan przewrotu i zasady nowego ustroju. Mieli zresztą niewielki opór do przełamania, bo starszy cienki pokost kultury burżuazyjnej z oblicza Rosji, mogli na zniwelowanej powierzchni budować „nowy świat”...

I zbudowali. Po czterech latach nowej ery, Rosja stała się trupem, który zaduchem rozkładu i śmierci zaraża sąsiednie kraje. Zamiast szczęścia, postępu i obfitości — nędza, głód i ludożerstwo. Wreszcie sami czerwoni carowie zaczęli cofać się z przerażeniem na widok własnego dzieła. Teraz miotają się gorączkowo, szukając ratunku u burżuazyjnych rządów, żebrząc pomocy bankierów i fabrykantów Zachodu i wystawiają na sprzedaż całą Rosję.

— To wszystko prawda! — wołają socjaliści — ale to nie socjalizm sprawił, lecz komunizm.

Płonny wykręt! Czemże jest komunizm, jeśli nie urzeczywistnieniem socjalizmu, w których osnowie legł przecież „Manifest komunistyczny” Karola Marksa? Lenin był zawsze prawowiernym marksistą. Wywołał on w r. 1903 rozłam w łonie rosyjskiej socjaldemokracji i stanął na czele większości (bolsziństwo), aby oczyścić rewolucyjną naukę Marksa od wszelkich naleciałości oportunistów i rewizjonizmu. Udało mu się to w zupełności. Dorwawszy się do władzy w r. 1917, stronnictwo bolszewickie pośpieszyło urzeczywistnić nakazy Marksa: obaliło własność, renty, hipoteki, skonfiskowało kapitały, upa-

stawiło przemysł i handel, wytepiło burżuazję, starło na miał inteligencję i wprowadziło dyktaturę proletariatu. Rezultat: doszczętny upadek przemysłu, zanik handlu na rzecz dzikiej spekulacji, powszechne zubożenie (prócz garści paskarzy), brud, smród, nędza, ciemnota, rozbestwione chamsstwo, krwawy szal czczewiczajek i 30 milionów istot, skazanych na śmierć głodową...

Tak wygląda bilans — zresztą niepełny — pierwszej rewolucji społecznej, wykonanej ściśle według przepisów Marksa i Lassalla.

Wschodnio-europejskie doświadczenie bolszewickie uzupełnia się i potwierdza szeregiem pomniejszych eksperymentów, dokonanych w niektórych państwach Europy środkowej, gdzie po wstrząsach wojennych doszli do władzy socjaliści albo ich sympatycy. Nie trzeba bowiem zapominać, że obok socjalistycznej Rosji ludzkość została uszczęśliwiona socjalistycznymi Niemcami i socjalistyczną Austrią... A i w Polsce odrodzonej nie brak było eksperymentów socjalistycznych. W prawdzie niema tam bolszewizmu w całkowitej postaci, lecz jest pół i ćwierć - bolszewizmu. W każdym razie wyżej wymienione kraje stoją pod znakiem eksperymentów wybitnie socjalistycznych i ponoszą ich skutki. A skutki te są wszędzie jednakowe: drożyzna, spekulacja, ciągła zniżka waluty, nierobstwo zanik pracy i inicjatywy twórczej, demoralizacja mas ludowych i rosnący deficyt. W perspektywie — bankructwo i żebranie o pomoc miliardów Europy zachodniej i Ameryki, czyli, innymi słowy, wspomniane państwa środkowe europejskie znajdują się w połowie pochylonej równi, po której stoczyła się czerwona bolszewicka Rosja.

Powie kto może, że staczanie się niektórych państw w otchłań bankructwa przypisać należy nie socjalnym eksperymentom, lecz przegranej wojnie? Na to odpowiem, że Węgry przegrały wojnę i uległy srogiej amputacji, a jednak nie bankrutują i nie potrzebują żebrać pomocy, bo umiały zdusić w czas czerwonej hydrę i dziś figurują w rządzie państw może »reakcyjnych«, lecz zdrowych. Natomiast Polska, która wojny przecież chyba nie przegrała i rozporządza nadto wielkim zasobem bogactw naturalnych, znajduje się, mimo to na pochylej równi drożyzny, spekulacji, spadku waluty, zaniku pracy twórczej i grożącego bankructwa. Jednakowe przyczyny wywołują te same skutki; różnica polega jedynie na rozmaitem

dozowaniu trujących toksyn socjalistycznych i na różnej odporności poszczególnych organizmów społecznych.

Warto zwrócić wreszcie uwagę, że cztery lata po skończonej wojnie, świat nie dzieli się już na państwa zwycięskie lub pobite, lecz na »reakcyjne« i »socjalistyczne«, poczem pierwsze mają się dobrze, a ostatnie — bankrutują. Zbankrutowała Rosja, Ukraina i inne kraje, wchodzące do federacji sowieckiej; bankrutuje Austria, a nieświeżnie prosperują Niemcy i Polska. Natomiast kwitną burżuazyjne St. Zjednoczone, odradza się Francja, mimo straszliwych strat i spustoszeń, trzymając się dzielnie Węgry rosną nawskroś burżuazyjne i przemysłowe Czechy, odpornie i krzepko stoją Wielka Brytania, Japonia i Włochy, a do brobytem, kulturą chlubią się pomniejsze monarchje; Belgia, Holandia, Dania, Szwecja, Norwegia.

Stosując do tych państw sprawdzian gospodarczy dojdziemy innej drogą do tego samego wyniku, a mianowicie, że kraje, w których socjaliści dorwali się do władzy, nie mogą się same rządzić i utrzymać przy życiu i stają się ciężarem dla innych społeczeństw oraz pośmiewiskiem i postrachem dla świata.

Bank Spółdzielczy Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie z odpowiedzialnością udziałami.

Izba Handlowo-Przemysłowa Związku Oficerów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie powołuje do życia Bank Związku, zadaniem którego jest podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska przez zbieranie oszczędności oficerskich, przyjmowanie kapitałów osób prywatnych i prawnych na oprocentowanie, finansowanie całego szeregu przedsiębiorstw powołanych do życia przez Izbę oraz udzielanie swym członkom krótkoterminowych pożyczek. Udziałowcem banku może zostać tylko członek Związku. Oficerowie rezerwy, którzy jeszcze do Związku nie należą, mogą jednocześnie przy wpłaceniu udziału do banku zapisać się do Związku. Oficerowie zawodowi mogą również, w myśl statutu Związku, zostać członkami Związku.

Udział banku wynosi 50 000 mk. plus 5 000 mk. na koszty organizacji. Udział może być wpłacony również i ratami po 5 000 mk. miesięcznie. Członkowie wpłacający udział jednorazowo, otrzymują większe korzyści. Wpis do Związku wynosi 1 000 mk. plus po 250 mk. składek miesięcznych. Do chwili otrzymania od władz wojсковych odpowiedniego lokalu dla Związku zapisy do banku i wpłaty przyjmować będą: Biuro organizacyjne Banku w lokalu »Centrali Handlowej Powiatu Warszawskiego, Spółka Akcyjna«, Długa 50 (pasaż Simonsa, III brama, III piętro w godz. od 10—3 w dzień i prezes Zarządu Banku p. Stefan Krzaczynski w lokalu swym, Senatorska 22/43, lewa oficyna, I piętro,

Niniejszym zawiadamiam Sz. Kliencie, że z powodu zmniejszonej dostawy cukru z cukrowni „Chocień“ zaprzestałem sprzedaży hurtowej, a sprzedawać będę tylko cukier detalicznie, mając na względzie stałe zaopatrywanie Sz. Odbiorców do czasu otrzymania z cukrowni Chocień nowych transportów z przyszłej kampanji.

J. Gorzeński.

DOM ROLNICZY, FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA

H. Mühsam, Sp. Akc.

Włocławek

poleca:

Kartoflarki „Hardera”
Pluczki
i Parniki do kartofli.

telefon 168-74, w godz. od 6—8 po południu. Udziały można również przesyłać ze wszystkich oddziałów pocztowych w Polsce dla P. K. O. w Warszawie (Pocztowa Kasa Oszczędności) (na rk. banku № 52-25.

Na walnym zgromadzeniu założycieli powołani zostali: do Rady Nadzorczej: pp. Marjan Józefowicz, Mieczysław Grzybowski, Klemens Starzyński, Władysław Dunin-Wąsowicz, Mieczysław Lisiewicz, Eugenjusz Pietrzykowski i Aleksander Freyd, z prawem kooptacji; do Zarządu: pp. Stefan Krzaczynski (prezes), Henryk Bigoski (wiceprezes), Władysław Podlewski (sekretarz), Władysław Michalski, Leopold Piątkowski i Stefan Orzechowski.

Tymczasowy adres dla listów Stefan Krzaczynski, Warszawa, skrzynka pocztowa № 33.

Adres dla depesz: »Zorpolbank Warszawa«.

Na uroczystość Kopernikowską.

Na skutek wzmianki naszej o uroczystości Kopernikowskiej, przypadającej w roku przyszłym, otrzymujemy od niżej podpisanym czytelnika Słowa opis, jako od naocznego świadka, 400-ej rocznicy Kopernikowskiej obchodzonej przed laty 50 w Kaliszu. Ponieważ po Toruniu i Krakowie Włocławek w pierwszym rzędzie powinien się zająć uczczeniem Kopernika, przeto podajemy ten opis w tej myśli, aby pobudził kogo należy do zajęcia się organizacją i powołania do życia Komitetu Uroczystości Kopernikowskich.

Roku 1873 d. 19 m. lutego w Polsce była obchodzona 400 letnia rocznica urodzin Mikołaja Kopernika.

Moskale, którzy gardzili i poniewierali to wszystko, co polskie, którzy nie pozwalali na obchody pamiątek narodowych, musieli się upokorzyć przed nauką, ustąpić z swego rygoryzmu i pozwolić na obchód tej jedynej, za mej bytności w gimnazjum, uroczystości. Dziś moja głowa przy-

Prenumerata:
na miejscu mk.
900.—, na prow.
mk. 1.200. Za
odnoszenie do
domu doliczają
300 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
200 mk., druga i
trzecia 150 mk.
czwarta 8-linowa
60 mk. Ogł.
drobne po 20 m.
za wyraz, tłust.
druk. podwójnie.
Najmn. ogł. 200
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

